Wydanie poranne.

„GŁOS NARODU" wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincyi: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłką dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Cena 4 hal.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków Telefon Nr. 17

Nr. 43. [44] Kraków, piątek dnia 26 stycznia 1906 roku. Rok XIV.

Rada miasta i sprawy artystyczne

Od jednego z prawników w radzie miasta zasiadających, otrzymujemy następujące wyjaśnienie, w sprawie artykułu „Rada miejska i sprawy artystyczne" (w „Głosie Nar." Nr. 39 z 23 stycznia 1906).

„Autor powyższej notatki, wiedzony życzliwością dla sprawy, pominął zupełnie przyczyny wywołujące zwłokę, a od rady m. niezależne. Mianowicie w myśl przepisów ustawy ważność darowizny zależy od rzeczywistego jej oddania, lub od zeznania darowizny w formie aktu notarjalnego. Nadto darowizna przenosząca połowę majątku darodawcy, może być przez dzieci zaczepioną. Załatwienie więc tych formalności powoduje zwłokę, gdyż szlachetni ofiarodawcy, o których mowa, w artykule na czele wspomnianym, ani nie oddali jeszcze miastu swych zbiorów, ani nie zeznali aktów notarjalnych —; przyspieszenie więc załatwienia zależy od nich samych, a nie od rady miasta. Skoro zbiory przyrzeczone przez ofiarodawców rzeczywiście zostaną prawnie na rzecz miastu zabezpieczone, — nie poskąpi rada m. koniecznych wydatków.

* * *

Szanowny preopinant ma zupełną słuszność; własność zbiorów o których mowa, powinna być miastu prawie zawarowana, i nie wątpimy że ofiarodawcy chętnie poddadzą się wszelkim warunkom prawnym, jakich od nich Rada zażąda. Ale trzeba pamiętać, że właściciele zbiorów, składając miastu takie hojne dary, mają chyba prawo porobić ze swej strony także takie zastrzeżenia, jakie za słuszne uznają. Nie można więc zamykać się w błędnem kole. Rada mówi: „zrzeknijcie się własności, — a o reszcie pomówimy później"; ofiarodawcy przeciwnie, chcą aby najpierw przyjęto ich warunki, — a potem podpiszą potrzebne zobowiązania. — W ten sposób nigdy końca nie będzie układom. Należy zatem sprawę traktować trochę szerzej, nietylko z biurokratycznego punktu widzenia, i wejść trochę w położenie ludzi, którzy bądźcobądź są dobroczyńcami miasta...

KRONIKA.

Kraków dnia 26 stycznia.

Pogrzeb śp. Wdowiszewskiego Wincentego odbędzie się dziś o godz. 3 po południu z domu przy ul. Zwierzynieckiej l. 7. Nabożeństwo żałobne odprawionem będzie jutro o godz. 10 rano w kościele OO. Franciszkanów.

W kole artystyczno-literackiem odbyło się przedwczoraj bardzo liczne zebranie towarzyskie członków, a w którem wziął także udział jako gość Henryk Sienkiewicz. Laureata Nobla powitał prezes Koła dr. August Sokołowski, wznosząc jego zdrowie. Sienkiewicz odpowiedział, że jego wyróżnienie w Sztokholmie było wyróżnieniem Polaka i za książki narodowe przypadło mu w udzia. Dostojny gość zakończył toastem na pomyślny rozwój Koła. Przemawiali jeszcze: rektor ks. Pawlicki, prof. dr. Morawski, radca dr. German, adwokat Lednicki z Moskwy, dr. Muczkowski, dr. Łepkowski i artysta malarz L. Benedyktowicz. Ożywione zebranie wśród serdecznego nastroju przeciągnęło do późnej godziny.

Przedstawienie na cele T. S. L. Krakowski związek okręgowy T. S. L. komunikuje nam, że dyrektor teatru miejskiego p. Solski ofiarował czysty dochód z przedstawienia w dniu 31 bm. na rzecz tegoż związku. W dniu tym daną będzie sztuka L. Staffa „Skarb". Związek wyrażając już na tem miejscu dyrektorowi p. Solskiemu wdzięczność za jego dar, ma nadzieję, że ofiarność jego przysporzy Towarzystwu Szkoły Ludowej znaczny dochód. Bilety na to przedstawienie można nabywać począwszy od 26 bm. w handlu p. Grigara (linia A. B.) bez osobnej dopłaty a w dzień przedstawienia przy kasie.

Zarząd czytelni im. Kilińskiego komunikuje nam: Dn. 28 b. m., w niedzielę, staraniem „Czytelni" w sali „Przyjaźni" ul. św. Tomasza 27. odbędzie się uroczysty wieczorek ku uczczeniu powstania 63 r. Na program złożą się: produkcje chóru, orkiestry „Sokoła", mandolinistów, deklamacja, fantazja „U stóp Polski" i śpiew solowy. Początek o g. 5 ½ wieczór. Ceny miejsc: I. i II. rząd po 1 kor. III. i IV. po 80 hal., następne po 60 h. galerja 30 h. wstęp 20 h. W poniedziałek zaś 29 o god. wpół do 8 w. w lokalu „Czytelni" (Długa 5) odbędzie się odczyt pana Stefana Natansona „o systemach wyborczych w krajach europejskich. — Wstęp wolny.

Zegary w mieście. Ponieważ dzięki prywatnej hojności będziemy mieli użyteczny zegar na wieży ratuszowej, może na czasie będzie przypomnieć teraz sprawę zegaru na wieży Izby handlowo-przemysłowej, aby zapobiedz nowym doświadczeniom, mogącym wydać takie same rezultaty, jak doświadczenia z tym zegarem.

Na wieży Izby handlowo-przemysłowej ustawiono wspaniały zegar z przejrzystą tarczą, a gmina zobowiązała się przyczynić się jakimś funduszem do oświetlenia go w nocy. Zrobiono parę prób i oto okazało się, że mimo oświetlenia na tarczy zegarowej nie było widać ani liczb, ani nawet wskazówek. Oświetlenie więc dalsze było zbytecznem i dlatego zaniechano go.

Obecnie, gdy na ratuszu ma być założony nowy zegar, osoby, mające w tej sprawie głos decydujący, nie życzą sobie podobno, aby ten zegar otrzymał białą tarczę, gdyż ta nie odpowiadałaby stylowi wieży. Jest w tym poglądzie wiele słuszności: białe tarcze są zbyt szablonowe i na starożytnem tle krakowskiem byłyby może fałszywym tonem, ale trzeba się i z tem liczyć, że zamiana ich na inne może doprowadzić do takiego wyniku, jak na wieży Izby handlowo-przemysłowej.

Kiedy już mowa o zegarach — maleńkie zapytanie: gmach głównej poczty i telegrafu w Krakowie ma zegar z przezroczystą tarczą. Zegar ten był niegdyś przez jakiś czas oświetlony, ale od paru lat zaniechano tego — zapewne przez oszczędność. Rząd budując gmach z zegarem do oświetlenia, był niezawodnie świadomy tego, że do kosztów utrzymania budynku przybędą także koszta oświetlenia zegaru. Skąd więc ta oszczędność? K.

Magistrat a tramwaj. Dyrekcja teatru wyrobiła w zarządzie tramwajów że po przedstawieniu wozy tramwajowe oczekiwały na publiczność za bramą Florjańską. Magistrat jednak zakazał zatrzymywania się wozów tramwaj., rzekomo dlatego że tamują ruch uliczny. Wozy dla teatru zatrzymywały się tylko wówczas jeżeli przedstawienie kończyło się po godzinie 10-tej wieczorem, t. j. w porze, kiedy ruch uliczny jest minimalny. Dzięki więc energji magistratu publiczność nie może korzystać z taniej i wygodnej komunikacji...

Zapasy cyrkowe doszły do punktu kulminacyjnego podczas walki Cyganiewicza z Lurichem. Początek rozegrał się we środę. Najpierw Pugaczew położył Pierre'a w ciągu kilku sekund prawie bez walki. Potem mocowali się przez 20 minut Lurich z Cyganiewiczem. Publiczność śledziła z ogromnem zajęciem wszystkie fazy tych zapasów. Lurich wyślizgiwał się co chwila swemu współzawodnikowi i przy pomocy iście kocich skoków, w których celuje. Po pauzie Cyganiewicz trzymał się więcej taktyki obronnej. W ostatniej chwili jego pozycja wydawała się nawet niebezpieczną, w gruncie rzeczy przecież nie było mowy o zwycięstwie Luricha, który jednak protestował przeciwko przerwaniu walki. Dokończenie tego ciekawego pojedynku nastąpi dzisiaj.

Trzecią parą stanowili olbrzymi Jankowski i mały ale niesłychanie zwinny Kali-Ali-Ogli. Nie mógł on absolutnie Jankowskiemu poradzić, i ograniczał się tylko do defensywy. Wszystkie jednak skoki i zwroty zresztą bardzo zręczne, nie pomogły mu. W końcu Jankowski przytłoczył swoim ciężarem szczupłego Turka i położył go gruntownie na obie łopatki.

Wczoraj toczyły się zapasy trzech par: Pugaczewa z Ali Kali Ogli, Jankowskiego z Cyganiewiczem i Luricha z Pierrard le Colosse. W pierwszej walce Pugaczew zwyciężył wyróżniającego się szczególnymi sposobami walki Turka w ciągu 16 minut 12 sek. Walka między Cyganiewiczem a Jankowskim nie została rozstrzygniętą. Wreszcie zwinny Lurich zwyciężył olbrzymiego Pierrard de Colosse.

Rada miasta.

Wczorajsze posiedzenie otworzył prezydent żałobną wiadomością o śmierci jednego z naczelników magistratu, dyrektora budownictwa śp. Wincentego Wdowiszewskiego, z oznajmieniem, że zmarły zapisał miastu swoją cenną bibliotekę. Przemówienia prezydenta Rada wysłuchała stojąc.

Interpelacje:

R. m. M. Horowitz interpeluje prezydenta w sprawie defraudacyi b. djetarjusza Loewla.

Prezydent oświadcza, że sprawca sam już sobie wymierzył sprawiedliwość a gmina z powodu jego sprzeniewierzenia żadnych szkód nie poniesie. Aby zaś w przyszłości sprawy ważne nie były powierzane funkcjonaryuszom nieetatowym, prezydent w tej kwestyi przedstawi odpowiednie wnioski.

Na drugą interpelację r. m. Horowitza, że Magistrat wysłał nieprawne orzeczenie, iż Norbert Wassberg, którego wybór do Izby spotkał się z protestem ma prawo biernego wyboru do Izby handlowej, co stanowczo nie należy do kompetencyi Magistratu — prezydent w tej sprawie udziela głosu r. m. Dattnerowi. Ze względów formalnych sprzeciwiał się temu r. m. Frühling, podnosząc, że na interpelację wystosowaną do prezydenta, może odpowiadać tylko prezydent.

R. m. Dattner jako członek komisyi wyborczej Izby handlowej wyjaśnia, że komisja wyborcza pytała się magistratu, czy Wasserberg trudni się handlem i czy ma prawo biernego wyboru; na to też magistrat odpowiedział.

Porządek dzienny:

Z porządku dziennego Rada uchwaliła wnioski Sekcji I i II, przyjmując do wiadomości zatwierdzającą zarządzenia sekcji ekonomicznej co do użycia funduszów z pożyczki z r. 1892, oraz użycia reszty z tej pożyczki w kwocie 19.333 k. Na wniosek tychże Sekcji Rada m. uchwaliła kwotę 93.638 k. potrzebną na wykonanie robót, do jakich się gmina miasta zobowiązała z powodu opróżnienia Wawelu, pokryć zaliczkowo z funduszu inwestycyjnego.

Następnie wywiązała się dyskusya nad wnioskiem komisji administracyjnej o zatwierdzenie wypracowanej przez administrację akcyzy regulaminu rzeźni miejskiej, wraz z opłatami i należytościami za użycie rzeźni z jej urządzeń, przy uchyleniu dotychczas obowiązujących opłat rzezalnianych. Przeciw podwyższaniu opłat przemawiali r. m. Bialik, Kosobucki i Gross, za wnioskiem: r. m. Guńkiewicz i J. Nowak. Wniosek uchwalono.

Dalej zatwierdziła Rada na wniosek tejże komisji przepisy służbowe dla funkcjonarjuszów rzeźni i targowicy, wypracowane przez administrację akcyzy.

Na wniosek tejże komisyi i sekcji prawniczej, Rada uchwaliła w miejsce dwu istniejących posad weterynarzy miejskich w randze 9 i 11, utworzyć cztery etatowe posady z pełnemi płacami i dodatkami w randze od 8 do 11.

W dyskusji nad wnioskiem komisij, administracyjnej, aby kasę targową dla miejskiej centralnej targowicy na bydło nie prowadzić we własnej administracji, ale prawo prowadzenia tejże wydzierżawić instytucji finansowej, r. m. Epstein żąda skreślenia wyrazów „instytucji finansowej". R. m. Gross wnosi, aby kasę targową wydzierżawić instytucji tylko na warunkach przez Radę m. uchwalić się mających. Wniosek komisji uchwalono z dodatkiem wniosku r. m. Grossa.

Rada upoważniła do podpisania kontraktów o eksploatacji torów przemysłowych do gazowni i do rzeźni miejskiej, w miejsce zmarłego r. m. Rothweina r. m. p. Edwarda Uderskiego.

Dalej uchwaliła Rada kredyt dodatkowy w kwocie 250 k. na opłatę od telefonów, oraz przyznała kredyt dodatkowy w kwocie 1.867 k. 96 h. na bezpieczeństwo publiczne — pomimo protestu r. m. Daszyńskiego, aby nad wnioskiem tym przejść do porządku dziennego.

W końcu posiedzenia jawnego Rada uchwaliła 3000 koron do dyspozycyi prezydenta miasta, na jednorazowe zapomogi drożyźniane dla służby miejskiej etatowej i prowizorycznej.

Posiedzenie tajne.

Na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych zamianowała Rada sekretarzem Magistratu dra Jana Nowickiego, wicesekretarza, pełniącego obowiązki sekretarza prezydjalnego i Rady miasta. Wicesekretarzem Magistratu zamianowany został p. Józef Błotnicki, dotychczasowy koncepista Magistratu.

Na temże posiedzeniu nadała Rada prezentę na posadę dyrektorki szkoły wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza p. Mieczysławie Sleczkowskiej, zaś na posadę kierownika szkoły pospolitej ludowej im. św. Barbary p. Waleremu Krzanowskiemu.

Z ROSJI.

Z prowincji nadbałtyckich.

Berlin, 26 stycznia. (Tel. wł.) „Lok. Anz." donosi z Petersburga, że w prowincjach nadbałtyckich wojsko postępuje tak energicznie, iż ruch rewolucyjny w Kurlandji został już stłumiony. Wielu oficerów działało samowolnie i wiele osób skazało bez przyczyny na rozstrzelanie. W ostatnich dniach jenerał gubernator wydał przeciw tej samowoli stosowne zarządzenia. Rewolucja utrzymuje się jeszcze w całej sile na wyspie Ozylji.

Z Kaukazu.

Tyflis, 26 stycznia. (P. a. t.) Połączenie telegraficzne między Kutais i Batum przywrócone. Wojsko obsadziło bez oporu wszystkie stacye. Wczoraj przybył tu pierwszy pociąg z Batum.

Szkoły w Rosji.

Odessa, 26 stycznia. (P. a. t.) W Bobrzysku Jelizawetpolu i Kijowie podjęto wczoraj naukę szkolną.

Londyn, 26 stycznia. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze podają, że w Kijowie z rozkazu ministra oświaty zamknięto uniwersytet na całe półrocze.

Odszkodowanie za jeńców.

Berlin, 26 stycznia. (Tel. wł.) Lok. Anz." donosi z pewnego źródła, że rząd rosyjski zobowiązał się wypłacić rządowi japońskiemu 5 **miljonów f. szt.** tytułem odszkodowania za utrzymanie jeńców i rannych.

Napady socjalistyczne.

Łódź, 26 stycznia. Wczoraj wdarła się banda uzbrojonych socyalistów do lokalu wyborczego i zniszczyła wszystkie akty i przybory. Aby w przyszłości zapobiedz podobnym zajściom, odtąd lokale wyborcze będą się znajdowały pod osłoną wojska.

HR. ANDRASSY W WIEDNIU.

Budapeszt, 26 stycznia. Hr. Andrassy wczoraj rano wyjechał do Wiednia.

Wiedeń, 26 stycznia. (Tel. wł.) Juliusz hr. Andrassy przybył tu wczoraj wieczór o godzinie 10. Dziś będzie na specjalnej audjencji u cesarza. Jego powołanie tworzące sensację dnia, będzie stanowić zwrot decydujący w przesileniu.

Jak donoszą dzisiejsze dzienniki ministerjalne w Budapeszcie, projekt Andrassy'ego mający doprowadzić do kompromisu jest następujący:

1) sprawa wojskowa będzie uregulowana w drodze manifestu królewskiego.

2) program wojskowy t. zw. „dziewięciu" partji liberalnej, będzie natychmiast przyjęty.

3) Język służbowy w pułkach i język, w którym będą kształceni rekruci, ma być węgierski.

4) Sprawa odznak w armji na chorągwiach ma być odpowiednio uregulowana.

5) Uzupełnienie honwedów wojskami technicznemi ma nastąpić natychmiast.

6) Wspólne ministerstwo skarbu i biuro dla Bośni i Hercogowiny mają być przeniesione z Wiednia do Budapesztu.

7) W sprawie odroczenia i rozwiązania sejmu, mają być dane gwarancje, zabezpieczające konstytucję.

Konferencja wspólnych ministrów.

Wiedeń, 26 stycznia. Wczoraj po południu o godzinie 1 wspólni ministrowie hr. Gołuchowski, Buryan i Pittreich, jakoteż węgierski prezydent ministrów bar. Fejervary byli u cesarza na wspólnej audjencji, która trwała do godz. ½4 po południu. Doniesienie jakoby b. Gautsch brał udział we wspólnej naradzie ministrów, nie jest prawdziwe.

Koło polskie.

Wiedeń, 26 stycznia. (Tel. wł.) Pierwsze posiedzenie koła polskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 29 bm. o godzinie 8 wieczór.

Zaprzeczenie Czarnogóry.

Cetynia, 26 stycznia. Z urzędowej czarnogórskiej strony oznaczają wiadomość „Voss. Ztg." o przymierzu czarnogórsko-serbskiem przeciw Austrji jako bezpodstawną. Z tej samej strony stanowczo zaprzeczają tendencyjnym wiadomościom o rzekomej pożyczce wojennej we Włoszech, o projektowanem wkroczeniu wojsk czarnogórskich do Hercegowiny i o rzekomych manewrach, odbytych w obecności oficerów włoskich i serbskich. Miarodajne koła czarnogórskie zapewniają, że Czarnogóra nie ma żadnych agresywnych zamiarów na Bałkanie i dąży do utrzymania tam status quo i do pokojowego pożycia ze wszystkiemi państwami sąsiedniemi, a wszystkie swe siły zużywa do uzyskania wewnętrzne go dobrobytu i do utrzymania spokoju i porząd ku na granicy.

Traktaty handlowe.

Petersburg, 26 stycznia. (P. a. t.) Rokowania w sprawie traktatu handlowego między Austrją i Rosją zostały wczoraj zakończone. Na ostateczne propozycye, uczynione ze strony ros. pełnomocników, nie mógł austr. ambasador dać ostatecznej decyzyi i zastrzegł sobie odpowiedź za kilka dni, po porozumieniu się ze swym rządem.

Telegramy.

Konferencja marokańska.

Algeziras 26 stycznia. O godzinie 3 po południu zebrała się komisja dla dalszych obrad w sprawie podatków. Zestawiono arkusz z 23 pytaniami, które mają stanowić podstawę dalszych obrad.

Wybory w Anglji.

Londyn, 26 stycznia. Dotąd wybrano: 342 liberałów (+ 32), 140 unionistów (+ 10), 81 nacyonalistów (+ 2). Liberali sami rozporządzają dotąd większością 80 głosów.

Z Krety.

Paryż, 25 stycznia. Agencja Havasa donosi z Aten: Prasa grecka jednogłośnie potępia postępowanie włoskiego konsula w Kanei i stwierdza, że zajścia nastąpiły z powodu postępowania żołnierzy włoskich, przyczem 2 Kreteńczyków zabito, a 25 zraniono.

Wiedeń, 26 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz nadał godność tajnych radców: ormiańskiemu arcybiskupowi we Lwowie, X Józefowi *Teodorowiczowi* i biskupowi tryesteńskiemu X. Franciszkowi *Naglowi*.

Minister skarbu zamianował sekretarzami skarbowymi w obrębie lwowskiej dyr. skarbu komisarzy skarb. Marcima *Sztabę*, Salomona *Bacesa* i Jana *Tomaszka*.

Budapeszt, 26 stycznia. (Węg. b. k.) Stan zdrowia księcia prymasa Vassarego wczoraj popoł. się polepszył. Cesarz telegraficznie dowiadywał się o jego stanie. Biskup Hohl dał uspakajającą odpowiedź.

Wiedeń, 26 stycznia. Ministerstwo oświaty upoważniło kraj. władze szkolne do dawania odtąd we wszystkich szkołach wydziałowych 2 dni wolnych po rozdziale świadectw z końcem I. półrocza.

Paryż, 26 stycznia. Dep. Ribot i literat Maurycy Barres zostali wybrani członkami francuskiej akademji.

Brieg, 26 stycznia. Wczoraj odszedł wśród wielkich uroczystości pierwszy normalny pociąg osobowy linji symplańskiej.

Paryż, 26 stycznia. Sąd zasądził b. dyrektora Magazin du Printemps, Jaluzota z powodu nadużycia zaufania, popełnionego przez naruszenie statutów towarzystwa i defraudacji 3 milionów fr. na rok więzienia, jednakże z przyznaniem dobrodziejstwa lex Deranger (tj. nie musi kary natychmiast odsiadywać.)

Waszyngton 25 stycznia. W komisji dla spraw zagranicznych senator Lotge oświadczył, że na podstawie doktryny Monroego Stany Zjednoczone nie powinny dozwolić, aby jakiekolwiek mocarstwo na czas choćby krótki obsadzało jakieś terytorjum na kontynencie amerykańskim.

Rzeczy godne zwiedzenia

W KRAKOWIE.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godz. 10 w niedzielę i święta o godzinie pół do dwunaste przed południem.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), grób Skargi (w kościele św. Piotra), oraz skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godz. 10—4 za opłatą wejścia 1 K w dnie powszednie (w poniedziałek jednak 2 kor.), w niedziele i święta po 20 hal. od osoby.

Muzeum im. Emeryka hr. Czapskiego Wolska 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 hal.

Dom i Muzeum Jana Matejki (Floryańska 41) otwarte codziennie od 10—4 za opł 60 hal.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w., otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h.

Wystawa Towarz. Przyjaciół Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—5 prócz poniedziałków. — Wstęp w niedzielę 40 h., w dnie powszednie 1 kor.

Nadesłane.

WYDAWCA: dr. Antoni Beaupre

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Jan Grzywiński.

Drukarnia Głosu Narodu

pod zarządem St. Tomaszewskiego.